

O. ADAM WOJTCZAK OMI

CHRYSOLOGICZNA ORIENTACJA KULTU MARYJNEGO WEDŁUG ŚW. JANA PAWŁA II

Treść: Wprowadzenie, 1. Wysławianie Matki Chrystusa, 2. Kontemplacja oblicza Chrystusa w „szkole” Maryi, 2.1. Różaniec – modlitwa maryjna o sercu chrystologicznym, 2.2. Niewiasta Eucharystii, 3. Pośredniczka w Chrystusie, 4. Synowskie zawierzenie Matce – źródło i kres w Chrystusie.

Wprowadzenie

Na krótko przed Soborem Watykańskim II dały znać o sobie w Kościele głosy krytyczne wobec przejawiającej się wówczas w kulcie maryjnym „dostojnej izolacji”¹ Maryi. Prowadziła ona w nim do napięcia pomiędzy chrystocentryzmem i mariocentryzmem. Sobór podjął ten problem i wskazał, że kult maryjny powinien odznaczać się orientacją trynitarną i chrystologiczną. Jeżeli chodzi o tę drugą, dodał, że „rozmaite formy pobożności względem Bożej Rodzicielki [...] sprawiają, że kiedy Matka doznaje czci, to poznaje się, kocha i wielbi w sposób należyty i zachowuje się przykazania Syna”². Słuszna wskazówka Soboru nie przyniosła jednak spodziewane-

O. Adam Wojtczak OMI – (dr hab., prof. UAM) – pracownik naukowy Zakładu Teologii Fundamentalnej, Dogmatycznej i Ekumenizmu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; autor kilku książek: *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II* (2005); *Matka i Królowa. Ku integralnemu i pogłębionemu rozumieniu tytułów maryjnych* (2009); *Serva Domini. Z maryjnego nauczania Benedykta XVI* (2013); *Symboliczne inwokacje Litanii loretańskiej. Historia – teologia – kult* (2016), *Czułe oblicze Matki. Przewodnie motywy mariologii papieża Franciszka* (2019) i ponad 90 artykułów z zakresu mariologii oraz teologii Eucharystii w czasopismach polskich i zagranicznych; członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków, Polskiego Towarzystwa Mariologicznego i Pontificia Academia Mariana Internationalis.

¹ T.D. Łukaszuk, *Chrystologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: S.C. Napiórkowski (red.), *Nauczycielka i Matka. Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus” na temat rozwoju należycie pojętego kultu maryjnego. Tekst i komentarze*, Lublin 1991, 169.

² KK 66.

go skutku, przynajmniej w pierwszych latach posoborowych. Dlatego Paweł VI podjął wskazaną przez Sobór chrystologiczną drogę odnowy kultu maryjnego, rozwijając ją znacznie i przystosowując do wymagań naszych czasów. W adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* przypomniał, że „w Maryi «wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy»”³. W ten sposób uwydatnił, że Chrystus jest źródłem wielkości i godności Matki oraz osobowym centrum Jej odniesienia. Inaczej mówiąc, chrześcijańskie prawo wiary (*lex credendi*) domaga się, by kościelne prawo modlitwy (*lex orandi*) żyło i rozwijało się w swej mocy w odniesieniu do Maryi. „To niewątpliwie – zapewnia papież – przyczyni się do umocnienia czci dla Matki Jezusa [...], a także powiększenia czci należnej samemu Chrystusowi, ponieważ [...] «odnosi się do Pana to, co poświęca się Służebnicy; w ten sposób wpływa na Syna to, co wyświadcza się Matce»”⁴.

Dzieło chrystologicznej odnowy kultu maryjnego, zainicjowane przez Sobór i pogłębione przez Pawła VI, kontynuował św. Jan Paweł II. Chrystocentryzmu pobożności maryjnej nauczył się w młodości. „Od najmłodszych lat – wyznał – maryjność wiązała się dla mnie ściśle z wątkiem chrystologicznym. W tym kierunku wychowywało mnie kalwaryjskie sanktuarium. [...] Jest ono nie tylko maryjne, ale też i głęboko chrystocentryczne”⁵. Także znaczny wpływ wywarł na niego św. Ludwik Maria Grignion de Montfort. Dzięki niemu jeszcze lepiej pojął, że „prawdziwe nabożeństwo do Matki Bożej jest chrystocentryczne, co więcej, jest najgłębiej zakorzenione w trynitarnej tajemnicy Boga, związane z misterium wcielenia i odkupienia”⁶. Nie dziwi więc fakt, że pontyfikat Jana Pawła II stanowi przykład nauczania maryjnego bogatego nie tylko w doktrynę, ale i inspirowanego z kultycznego punktu widzenia. Z pozycji nauczyciela i świadka nauczał on, że w Maryi wszystko pochodzi od Chrystusa i ku Niemu jest skierowane. Warto zatem w setną rocznicę jego urodzin przybliżyć ponownie, dlaczego i w jaki sposób przekonywał on, że chrystologiczna koncentracja kultu maryjnego przynależy do samej jego natury i dlatego nigdy nie może być zaniechana ani nawet przesłonięta.

Zasygnalizowane zagadnienia wyznaczają podstawową strukturę artykułu. Na następnych stronicach przywołam główne wątki papieskiego wy-

³ MC 25.

⁴ Tamże.

⁵ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*, Lublin 1994, 158.

⁶ Tamże, 157.

kładu na temat chrystologicznego wymiaru pobożności maryjnej, zwłaszcza te, które są nowe i dla niego charakterystyczne. Przy okazji zwróć uwagę na zawarte w nich lub dające się z nich wyprowadzić pastoralne implikacje, czyli wyzwania i postulaty o profilu treściowym i metodologicznym. Przewodnią rolą w tym względzie przysługuje encyklikom *Redemptoris Mater* i *Ecclesia de Eucharistia*, listowi apostolskiemu *Rosarium Virginis Mariae* oraz katechezom maryjnym, jakie św. Jan Paweł II wygłosił podczas środowych audiencji w latach 1995-1997. Będę często przytaczał je dosłownie, żeby przemawiał on sam. Cenną pomocą posłużą też publikacje teologów, które są opracowaniami lub komentarzami do jego myśli.

1. Wysławianie Matki Chrystusa

„Fundamentalną godność Maryi – stwierdza Jan Paweł II – stanowi bycie «Matką Syna». W doktrynie i kulcie chrześcijańskim wyraża to tytuł «Matki Bożej»⁷. A zatem wiara, którą chrześcijanin obejmuje Chrystusa, napotyka przy Nim Matkę. Zasadniczą wielkością, jaką w Niej odkrywa, jest Boże macierzyństwo, fakt najbardziej zdumiewający, który zapewnia nieporównywalne miejsce Matki Pana w dziejach zbawienia, tajemnicy, która wprowadza Matkę w głąb misterium Syna. Maryja całą sobą jest zwrócona ku Chrystusowi, owładnięta miłością do Niego. Dlatego należy w kulcie odkrywać nieustannie tę macierzyńską godność przyznaną Maryi, aby była Ona czczona „pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki”⁸.

Papież Wojtyła jest świadomy, że hierarchia prawd maryjnych ustalona w wierze i teologii posoborowej nie koresponduje w pełni z hierarchią funkcjonującą w pobożności i posłudze pastoralnej. Dlatego w licznych przemówieniach nawołuje, aby tajemnica Bożego macierzyństwa Maryi zachowywała w pobożności najwyższy blask w porównaniu z innymi Jej tajemnicami, aby tytuł „Matka Boża” przyciągał serca wiernych, aby praktyka duszpasterska dawała sprzyjające okazje do wysławiania wyjątkowej godności Matki Boga.

Encyklika *Redemptoris Mater* rozważa Boży zamysł zbawienia, odwiecznie związany z Chrystusem i ogarniający wszystkich ludzi, w którym „szczególne miejsce zajmuje *niewiasta* jako Matka Tego, z którym Ojciec

⁷ Jan Paweł II, *Maryja w perspektywie trynitarniej* (Audiencja generalna, 10 I 1996), w: A. Szostek (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, Warszawa 1999, 135 [dalej: JPMB].

⁸ KK 66 – cyt. za: tenże, *Encyklika Redemptoris Mater. O Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła* (25 III 1987), Watykan 1987, 42 [dalej: RM].

odwiecznie związał dzieło zbawienia”⁹. Daje w ten sposób do zrozumienia, że „Tej, która wprowadziła w ludzkość odwiecznego Syna Bożego, nie można nigdy oddzielać od Tego, który znajduje się w centrum zamysłu Bożego realizowanego w historii”¹⁰. Więcej, należy w kulcie zwracać uwagę na związek Bożego macierzyństwa Maryi z Chrystusowym dziełem odkupienia. Matka Boga nie może ustępować miejsca Matce ludzi. W tym kontekście Jan Paweł II wystosowuje usilną prośbę do wiernych, „aby kierowali swój wzrok ku Matce Odkupiciela i czuli się – podobnie jak Ona – umiłowani przez Boga”¹¹. Równocześnie rozmaite formy nabożeństwa względem Niej – powtarza papież za soborową konstytucją *Lumen gentium* – „sprawiają, że gdy Matka doznaje czci, to poznaje się, kocha i wielbi w sposób należyty i zachowuje przykazania Syna, przez którego wszystko stworzone (Kol 1,15-16) i w którym wieki temu «Bogu spodobało się, aby przebywała [...] wszelka pełność» (Kol 1,19)”¹². Przy tym jednak kontemplowanie i wysławianie w Niej najwyższej godności nadanej jakiegokolwiek istocie stworzonej, nie może dawać wrażenia, że oddajemy Jej kult równy Osobom Boskim. „Istnieje nieskończona różnica między kultem maryjnym a kultem oddawanym [...] Wcielonemu Słowu”¹³.

Wynika stąd, że również język, jakim chrześcijanin lub duszpasterz zwraca się do Maryi, choć przypomina czasami język kultu oddawanego Bogu, ma zupełnie inny walor i wymowę. Papież postuluje zatem – za adhortacją *Marialis cultus* – by ożywić i upowszechnić modlitwę *Anioł Pański* i odmawianie różańca. Pierwsza z nich zaprasza do medytacji tajemnicy wcielenia i ukazuje Maryję w Jej gotowości do realizowania Bożego planu zbawienia. W ten sposób pozwala przeżywać na nowo to wielkie wydarzenie w dziejach zbawienia. Druga zaś, poprzez powtarzanie *Zdrowaś Maryjo*, prowadzi do rozważania Chrystusowych tajemnic wiary i w ten sposób wzmacnia miłość do Bogarodzicielki i jednocześnie „wyraźniej zwraca modlitwę maryjną ku jej właściwemu celowi, którym jest uwielbienie Chrystusa”¹⁴.

⁹ RM 7.

¹⁰ Jan Paweł II, *Maryja w perspektywie trynitarniej...*, 133.

¹¹ Tenże, „*Pełna łaski*” (Audiencja generalna, 8 V 1996), JPMB, t. 4, 162.

¹² KK 66 – cyt. za: tenże, *Natura kultu maryjnego* (Audiencja generalna, 22 X 1997), JPMB, t. 4, 312.

¹³ Tenże, *Natura kultu maryjnego...*, 311. Por. A. Wojtczak, *Zasady pobożności maryjnej*, w: tenże, *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II*, Poznań 2005, 167 [dalej: UM].

¹⁴ Jan Paweł II, *Modlitwa do Maryi* (Audiencja generalna, 5 XI 1997), JPMB, t. 4, 319.

Niepokojący jest współcześnie – sygnalizowany przez Stanisława Celestyna Napiórkowskiego – „proces autonomizacji postaci Maryi w sztuce sakralnej”¹⁵. Wywiera on negatywny wpływ na praktykę pastoralną. Przejawia się on w tym, że motyw *Theotókos* nie uchodzi za wiodący w przedstawieniach Maryi. Jej czcicielom ofiaruje się figurki albo obrazki Maryi bez Dzieciątka. Przez to odbiera się Jej największy skarb i najważniejszy tytuł czci: Boże macierzyństwo. Przestaje Ona wskazywać na Chrystusa i tym samym nie prowadzi do głębszego z Nim zjednoczenia. Ten typ przedstawiania Maryi, zabarwiony jeszcze odrobiną sentymentalizmu, może prowadzić w kulcie do mariocentryzmu. Wówczas Chrystus staje się jedynie tłem, zaś głównym przedmiotem pobożności jest sama Maryja. Tymczasem Jej wielkość i godność wypływa z tego, że jest Ona Matką właśnie tego Dziecka. Jest Ona odniesiona do Dziecka, a nie Ono do Niej¹⁶. Autentyczna ikona Matki Bożej prowadzi chrześcijanina do poznania Jej Syna. Dlatego Jan Paweł II apeluje o przywrócenie Chrystusa Matce. Kiedy wskazuje na rolę wizerunków maryjnych, które mają zaszczytne miejsce w świątyniach i domach, podkreśla, że „Maryja bywa na nich przedstawiana jako tron Boży, niosący Pana i podający Go ludziom (*Theotókos*) lub jako droga, która wiedzie do Chrystusa i ukazuje Go (*Odigitria*) [...]. Zwykle bywa przedstawiana wraz z Synem, Dzieciątkiem Jezus w ramionach: właśnie to odniesienie do Syna wślawia Matkę. Czasem obejmuje Go z czułością (*Glykofilousa*), kiedy indziej hieratyczna zdaje się pogrążona w kontemplacji Tego, który jest Panem dziejów”¹⁷. W sumie papieska intuicja podpowiada, że teologiczny sens wizerunku Maryi jest chrystologiczny. Tylko wówczas pokrywa się on z biblijnym obrazem Maryi i Jej relacji do Chrystusa¹⁸.

Uznanie w maryjnym nauczaniu papieża z Polski budzi też spoglądanie na Maryję przez pryzmat tajemnicy Chrystusa. W tym celu odnosi on soborową zasadę: „tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego”¹⁹ w sposób zgoła szczególny do Matki Chrystusa: „Tylko w tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się w pełni Jej własna tajemnica [...]. Tak więc przez tajemnicę Chrystusa jaśnieje w pełni na

¹⁵ S.C. Napiórkowski, *O właściwe miejsce Bogarodzicy w pobożności katolickiej. Pytania o hierarchię prawd*, w: tenże, *Matka mojego Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Opole 1988, 201.

¹⁶ A. Wojtczak, *Pastoralne przesłanie nauki o chrystocentryzmie pobożności maryjnej*, UM 270. RM 33.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Pobożność maryjna a kult obrazów*, JPMB, t. 4, s. 316.

¹⁹ KDK 22.

horyzoncie wiary Kościoła tajemnica Jego ziemskiej Matki²⁰. Teologiczny fundament tej zasady znajduje się w tajemnicy wcielenia. To z faktu bycia Matką Chrystusa wynika wzajemna zależność poznawcza Matki i Syna. Dlatego papież stwierdza w encyklice *Redemptoris Mater*, że „Kościół [...] od pierwszej chwili «patrzył» na Maryję poprzez Jezusa, tak jak «patrzył» na Jezusa przez Maryję²¹. Przyzwyczajeni jesteśmy do drugiej części tego sformułowania, tj. znanego wszystkim hasła: „Przez Maryję do Jezusa”. Papież widzi jednak potrzebę dopełnienia go zwrotem odwrotnym: „Przez Jezusa do Maryi”. Nie znajdujemy go jeszcze wprost i dosłownie w encyklice maryjnej, jakkolwiek nauka o Maryi w niej zawarta uzasadnia go w pełni²². Po raz pierwszy wypowiedział Jan Paweł II formułę „Przez Jezusa do Maryi” w dniu 24 września 2000 roku w homilii na zakończenie prac XX Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego²³. Wyraża ona zdecydowanie chrystocentryczną koncentrację pobożności maryjnej. Jej punktem wyjścia musi być Chrystus. Nabożeństwo maryjne bez centralnego miejsca Jej Boskiego Syna jest niezgodne z Ewangelią i nauką Kościoła. Jezus niezawodnie prowadzi do Maryi, kontemplacja Jego tajemnicy pozwala odkryć w niej Bożą Rodzicielkę. Dopiero w świetle prawdy o Chrystusie można dostrzec właściwe Jej odniesienia do Boga i ludzi, a także poprawnie ująć miejsce w kulcie chrześcijańskim: „w Kościele zajmuje [Ona] miejsce najwyższe po Chrystusie, a zarazem nam najbliższe²⁴”.

Komentatorzy papieskiego nauczania dopatrują się w formule „Przez Jezusa do Maryi” podwójnego sensu. Najpierw posiada ona znaczenie poznawcze. Oznacza to, że kontemplując w życiu wiary tajemnice Jezusa, spotyka się w nich Jego Matkę. Kto znajduje Jezusa, znajduje też Maryję, gdyż Ewangelia o Jezusie Chrystusie przekazuje jednocześnie orędzie o Matce Pana. Takie rozumienie formuły prezentuje encyklika *Redemptoris Mater*.

²⁰ RM 4.

²¹ Tamże, 26. Wiąż Maryi z Chrystusem zasadza się na płaszczyźnie wiary. Dzieje się tak, gdyż Maryja stała się obecna w tajemnicy Chrystusa przez to, że uwierzyła. Zwiastowanie było chwilą uwierzenia w tajemnicę wcielenia (por. tamże, 12).

²² Por. J. Kudasiewicz, „Przez Jezusa do Maryi” w *Biblii*, w: S.C. Napiórkowski, K. Pek (red.), *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne – Licheń, 26-27 października 2001 roku*, Częstochowa-Licheń 2002, 32 [dalej: PJM].

²³ Jan Paweł II, *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja* (Homilia na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Maryjno-Mariologicznego, Watykan, 24 IX 2000), *OsRomPol* 21(2000)11, 16.

²⁴ KK 54. Por. W. Siwak, „Przez Jezusa do Maryi” według Jana Pawła II, PJM 180.

Można nawet przyjąć, że zwrot „Przez Jezusa do Maryi” jest bardziej zasadniczy, ponieważ tajemnica Chrystusa przewyższa tajemnicę Maryi²⁵. Takie dochodzenie do Maryi nigdy nie prowadzi do mariocentryzmu, gdyż w źródłach Objawienia spotykamy Matkę ze swoim Synem. Skoro z Ewangelii poznajemy tajemnice Jezusa, to zdążając do Maryi poprzez Jezusa, nie możemy ominąć źródeł Objawienia. Ewangeliczne perykopy opisują, że pasterze i Mędrcy, szukając nowo narodzonego Jezusa, znaleźli również Jego Matkę (Mt 2,1-12; Łk 2,8-20); prorok Symeon i prorokini Anna, oczekując na Mesjasza, spotkali także Jego Matkę (Łk 2,25-38).

Papież nadaje zasadzie „Przez Jezusa do Maryi” jeszcze głębsze znaczenie, a mianowicie kultyczne. Jednak nie w sensie, że Jezus pośredniczy do Maryi. „Wraz z kultem Jezusa – pisze Wacław Siwak – następuje kult Jego Matki²⁶. „W ślad za poznaniem tajemnicy Chrystusa – wyjaśnia maryjna encyklika – idzie błogosławieństwo Jego Matki jako szczególna cześć dla *Theotókos*. Jednakże w tej czci zawiera się zawsze błogosławieństwo Jej wiary. [...] Ci więc, którzy [...] przyjmują z wiarą tajemnicę Chrystusa, Słowa Wcielonego i Odkupiciela świata, nie tylko garną się ze czcią i ufnością do Maryi jako Jego Matki, ale zarazem szukają w Jej wierze oparcia dla swojej wiary²⁷. Ponadto przez Jezusa Maryja została dana umiłowanemu uczniowi za matkę, a on przyjął Ją do siebie, czyli do swego życia wiary. A więc słowa „Oto Matka twoja!» oznaczają, że Jezus pragnął wzbudzić w uczniach miłość i zaufanie do Maryi, prowadząc ich do uznania Jej za Matkę – Matkę każdego wierzącego²⁸. Konkretniej mówiąc, „biorąc przykład z Jana, chrześcijanie sprawiają, że poprzez kult wciąż trwa miłość Chrystusa do Matki, którą oni przyjmują we własnym życiu²⁹. Ten ważny wątek streszcza Jan Paweł II w rozmowie z André Frossardem: „Cały wewnętrzny stosunek do Bogurodzicy wynika organicznie z naszego związku z tajemnicą Chrystusa [...]. Można powiedzieć, że temu, kto stara się Go poznać i miłować, sam Chrystus wskazuje Matkę – podobnie jak uczynił to na Kalwarii w stosunku do swego umiłowanego ucznia³⁰.

²⁵ Por. S.C. Napiórkowski, *Dwa wielkie słowa o Maryi: kult maryjny i Matka Odkupiciela*, w: tenże, *Matka Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Niepokalanów 1998, 234.

²⁶ W. Siwak, art. cyt., 186.

²⁷ RM 27.

²⁸ Jan Paweł II, „*Oto Matka twoja*” (Audiencja generalna, 7 V 1997), JPMB, t. 4, 259.

²⁹ Tenże, *Kult Błogosławionej Dziewicy* (Audiencja generalna, 15 X 1997), w: tamże, 307.

³⁰ A. Frossard, „*Nie łękajcie się!*”. *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Watykan 1982, 153.

2. Kontemplacja oblicza Chrystusa w „szkole” Maryi

Droga przez Jezusa do Maryi nie wyklucza drogi przez Maryję do Jezusa. „Oblicze Syna – czytamy w liście apostolskim o różańcu – należy do Niej ze szczególnego tytułu. [...] Nikt nie oddawał się równie pilnie kontemplowaniu Chrystusowego oblicza, jak Maryja”³¹. Także „nikt nie spotkał się z Chrystusem tak, jak Ona, do nikogo Bóg Wcielony nie przemówił taką pełnią Objawienia, jak do Niej, nikt też nie odpowiedział na tę pełnię tak, jak Ona”³². Dlatego Jan Paweł II nazywa Maryję „niedościgłym wzorem kontemplacji Chrystusa”³³. Przyciąga On do siebie ludzi, a Maryja przyczynia się do tego, by kierowali oni ku Niemu swe oczy i serca. Spoglądając na Nią, uczą się żyć w głębszej jedności z Chrystusem, iść za Nim z żywą wiarą, pokładać w Nim ufność i nadzieję, kochając Go całym swym sercem³⁴. Jest to program, jaki papież zaproponował Kościołowi u początku trzeciego tysiąclecia, zachęcając go, aby z entuzjazmem nowej ewangelizacji wypłynął na głębię morza dziejów³⁵.

Pobożność na wzór Maryi nie tyle obiecuje, lecz wymaga, nie jest sentymentalnym przeżyciem, ale łączy się z trudem dorastania do pełni chrześcijaństwa. Maryja inspiruje nie tylko słowem, ale nade wszystko przykładem. Jej wzorczość ma apelacyjny charakter, zobowiązuje, jest imperatywem, którego nie można obojętnie pominąć³⁶. Zwłaszcza – uwydatnia Jan Paweł II – przechodzić z Nią poprzez sceny różańca i naśladować Ją w odniesieniu do Eucharystii, to być w Jej „szkole”, żeby czytać Chrystusa, wnikać w Jego zbawcze tajemnice i rozumieć Jego przesłanie.

2.1 Różaniec – modlitwa maryjna o sercu chrystologicznym

W pierwszym numerze listu apostolskiego *Rosarium Virginis Mariae*

³¹ Jan Paweł II, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae. O różańcu świętym* (16 X 2002), Poznań 2002, 10 [dalej: RVM].

³² K. Wojtyła, *Inspiracja maryjna Vaticanum II. Komentarz teologiczno-duszpasterski*, w: A. Wiczorek (red.), *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, 112. Por. B. Kochaniewicz, *Wpływ Soboru Watykańskiego II*, w: tenże, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, Niepokalanów 2007, 24-25.

³³ RVM 10.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Maryja figurą i wzorcem Kościoła* (Audycja generalna, 6 VIII 1997), JPMB, t. 4, 284.

³⁵ Por. tenże, List apostolski *Novo millennio ineunte. Na zakończenie Wielkiego Jubileuszu roku 2000* (6 I 2001), Poznań 2001, 58.

³⁶ Por. A. Wojtczak, *Doniosłość nauki o wierze Maryi*, UM 60.

papież zaznacza, że różaniec, „choć ma charakter maryjny, jest modlitwą o sercu chrystologicznym”³⁷. Następnie, w numerze dwunastym, dodaje, że jest on „modlitwą wyraźnie kontemplacyjną”³⁸. Znaczy to, że jest on obcowaniem z Chrystusem „poprzez Serce Jego Matki”³⁹. Konkretniej mówiąc, lud chrześcijański kontempluje oblicze Chrystusa „w towarzystwie i w szkole Maryi”⁴⁰. Ona stale „przypomina wiernym «tajemnice» swojego Syna, pragnąc, by je kontemplowano, i by dzięki temu mogły wydać z siebie całą swą zbawczą moc”⁴¹.

W przytoczonych określeniach – trafnie zauważa B. Kochaniewicz – na uwagę zasługują trzy elementy. Po pierwsze, papież przypomina, że różaniec nie można redukować do warstwy słownej. Jego istotą jest kontemplacja. Po drugie, centrum tej modlitwy jest Chrystus i zbawcze Jego wydarzenia. Po trzecie, Maryja nie przesłania w niej Chrystusa ani nie przeszkadza wierzącym w bezpośrednim kontakcie z Odkupicielem. Proponowana perspektywa odchodzi od klasycznego modelu „przez Maryję do Jezusa” na korzyść ujęcia „z Maryją do Jezusa”. O ile Matka Pana posiada wpływ zewnętrzny, to Duch Święty przemienia od wewnątrz, abyśmy mogli przeniknąć w głąb tajemnicy Chrystusa⁴².

Nowością nauczania Jana Pawła II jest ponadto troska o integralność i pogłębienie chrystologicznego wymiaru różańca. Stąd proponuje jego uzupełnienie o nowy cykl medytacyjny, który ze specjalnego tytułu można nazwać „tajemnicami światła”. Oczywiście, całe misterium Chrystusa jest światłem. „Jednak ten wymiar wyłania się szczególnie w latach życia publicznego, gdy głosi On Ewangelię Królestwa”⁴³. W pięciu wskazanych przez papieża momentach tej fazy życia Chrystusa, „z wyjątkiem Kany, obecność Maryi pozostaje ukryta w tle”⁴⁴.

Pierwszy rozdział listu o różańcu, pod tytułem *kontemplacja Chrystusa z Maryją*, wyłania pięć jego aspektów, które, wychodząc z doświadczenia Maryi, „lepiej określają właściwy mu charakter kontemplacji chrysto-

³⁷ RVM, 1.

³⁸ Tamże, 12.

³⁹ Tamże, 2.

⁴⁰ Por. tamże, 3.

⁴¹ Tamże, 11.

⁴² Por. B. Kochaniewicz, *Nowe spojrzenie na modlitwę różańcową*, w: tenże, *Wybrane zagadnienia...*, 133-134.

⁴³ RVM 21.

⁴⁴ Tamże, 21. Por. A. Wojtczak, *Różaniec – modlitwa maryjna o sercu chrystologicznym*, UM 260-265.

logicznej⁴⁵. Kontemplować z Maryją to w pierwszej kolejności wspominać. Chodzi o pamięć – uściśla papież – w biblijnym znaczeniu, „która aktualizuje dzieła dokonane przez Boga w historii zbawienia, [...] a które mają swój punkt kulminacyjny w samym Chrystusie⁴⁶. Należą one nie tylko do „wczoraj”, lecz są także „dniem dzisiejszym zbawienia⁴⁷. To, czego dokonał Bóg przed wiekami, nie dotyczy jedynie świadków tych wydarzeń, ale darem łaski dosięgają one ludzi wszystkich czasów. „Wspominać je» w postawie wiary i miłości oznacza otwierać się na łaskę, jaką Chrystus uzyskał dla nas przez swe tajemnice życia, śmierci i zmartwychwstania⁴⁸.

Liturgia, działanie Chrystusa i Kościoła, jest zbawczym działaniem w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż urzeczywistnia to, czego dokonał Odkupiciel. Życie duchowe nie ogranicza się jednak do udziału w niej samej. Chrześcijanin winien także modlić się nieustannie. „Różaniec ze swą specyfiką przynależy do tej urozmaiconej scenerii modlitwy «nieustannej», która „jako «medytacja» o Chrystusie [...], jest zbawienną kontemplacją. Zagłębianie się, tajemnica po tajemnicy, w życie Odkupiciela sprawia bowiem, że to, co On zdziałał, a liturgia aktualizuje, zostaje dogłębnie przyswojone i kształtuje egzystencję⁴⁹. Właśnie tak czyniła Maryja. W kontakcie z Jezusem podejmowała nieustanny wysiłek zrozumienia tajemnicy swego Syna w kontemplacji i ciszy. Ewangelista Łukasz pisze, że „chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu” (Łk 2,51). Każdy dzień bliskości z Chrystusem stanowił dla Niej zachętę, by Go lepiej poznać. Dlatego w modlitwie różańcowej uczy wspominać, to znaczy wnikać w bogactwo tajemnicy Chrystusa. Modlący się z Nią są zaproszeni jednocześnie do refleksji nad tajemnicą własnego życia, które „jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,3).

Nie wystarczy wspominać Chrystusa – kontynuuje wątek papież. Jest On „Nauczycielem w całym tego słowa znaczeniu, jest objawiającym i samym Objawieniem. Nie chodzi jedynie o nauczanie się tego, co głosił, ale o «nauczenie się Jego samego». Jakaż nauczycielka byłaby w tym bieglejsza niż Maryja? [...] Wśród istot stworzonych nikt lepiej od Niej nie zna Chrystusa; nikt nie może, tak jak Matka, wprowadzić nas w głęboką znajomość

⁴⁵ RVM 12. Por. D. Mastalska, *Maryja wzorem i nauczycielką w nauczaniu Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 5(2003)3, 99.

⁴⁶ RVM, 13.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże. Por. A. Wojtczak, *Różaniec...*, 253.

Jego misterium⁵⁰. Przechodzić z Nią przez poszczególne tajemnice różańca oznacza w Jej towarzystwie „czytać Chrystusa”⁵¹. Już pierwszy ze „znaków”, jaki uczynił Jezus – przemienienie wody w wino na weselu w Kanie – ukazuje Maryję w roli nauczycielki, kiedy zachęca sługi do wykonania poleceń Syna (por. J 2,5). Również po Jego wniebowstąpieniu, kiedy pozostawała z uczniami w Wieczerniku, pomagała im przygotować serca i umysły na przyjście Ducha Świętego. Więcej, szkoła Maryi okazuje się tym skuteczniejsza, jeśli pomyśleć, że prowadzi ją Ta, która uzyskuje dla nas w obfitości dary Ducha i jednocześnie daje nam przykład pielgrzymki wiary, której jest mistrzynią⁵². Głęboka wiara pozwalała Jej przyjąć i zrozumieć znaczenie słów i wydarzeń Chrystusa. Maryjne pielgrzymowanie wiary jest dla odmawiających różaniec punktem odniesienia, aby dostrzegali w Niej Gwiazdę Przewodnią. „Wobec każdej tajemnicy swego Syna zachęca nas Ona, jak to było przy zwiastowaniu, do zadawania z pokorą pytań, które otwierają na światło, aby na koniec okazać zawsze posłuszeństwo wiary: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa» (Łk 1,38)”⁵³.

Za poznaniem Chrystusa podąża chrześcijański wysiłek, by upodabniać się coraz bardziej do swego Mistrza i postępować zgodnie z Jego „logiką”: „To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie” (Flp 2,5)⁵⁴. „Ze wszystkich stworzeń – przytacza Jan Paweł II doktrynę św. Ludwika Marii Grignon de Monforta – najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza”⁵⁵ i dodaje od siebie, że „nigdzie drogi Chrystusa i Maryi nie jawią się tak ściśle związane, jak w różańcu. Maryja żyje tylko i wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa!”⁵⁶. Modlitwa różańcowa przenosi nas mistycznie, abyśmy stanęli u Jej boku. Ona uczy, że ideał upodabniania do Chrystusa „jest osiąganym przez obcowanie, które moglibyśmy nazwać «przyjacielskim». Wprowadza nas ono w naturalny sposób w życie Chrystusa i pozwala nam jakby «oddychać» Jego uczuciami”⁵⁷. Na pogłębienie naszej przyjaźni z Jezusem wpływa także Jej macierzyńskie wstawiennictwo. Synowskie zawierzenie Matce wychowuje do duchowego

⁵⁰ RVM 14.

⁵¹ Tamże.

⁵² Por. tamże; Jan Paweł II, *Maryja a dar Ducha Świętego* (Audiencja generalna, 28 V 1997), JPMB t. 4, s. 265.

⁵³ RVM 14. Por. A. Wojtczak, *Różaniec...*, 255.

⁵⁴ Por. RVM 15.

⁵⁵ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1996, 97 – cyt. za: RVM 15.

⁵⁶ RVM 15.

⁵⁷ Tamże.

wzrastania, dopóki Chrystus w pełni się w nas nie ukształtuje (por. Ga 4,19)⁵⁸.

Różaniec jest także prośbą kierowaną do Chrystusa z Maryją. Papież Wojtyła rozpoczyna refleksje na ten temat od skróconego nakreślenia teologii modlitwy chrześcijańskiej. Przypomina, że ma ona dostęp do Ojca jedynie wtedy, kiedy kierujemy ją w imię Jezusa. Maryja zaś wspiera ją swym matczynym wstawiennictwem. „«Modlitwa Kościoła jest jakby prowadzona przez modlitwę Maryi». Jeżeli bowiem Chrystus, jedyny Pośrednik, jest Drogą naszej modlitwy, to Maryja, najpełniej jaśniejąca Jego blaskiem, ukazuje Drogę”⁵⁹. Wyrwane prośby zanoszone do Maryi opierają się „na ufności, że macierzyńskie wstawiennictwo wszystko może uzyskać od Serca Syna. Jest Ona «wszechmocna z łaski»”⁶⁰, ale to wyrażenie należy właściwie rozumieć. Przekonanie owo umacnia się od wieków w ludzie chrześcijańskim na drodze doświadczenia. Modlitwa kierowana do Maryi i z Maryją przybliży ostatecznie modlących się do Chrystusa, a także zapewnia i umacnia bezpośrednią więź z Nim. Jest rzeczą wymowną, że list apostołski o różańcu nie wspomina o Maryi jako szafarce, skarbnicy łask. Wskazuje tylko na Jej rolę orędowniczki w różańcu, która w mocy Ducha Świętego „staje przed Ojcem, który obdarzył Ją pełnią łask, i przed Synem zrodzonym z Jej łona, modląc się z nami i za nas”⁶¹.

W końcu różaniec jest drogą zwiastowania z Maryją Chrystusa, szczególną sposobnością katechezy, której „celem jest ukształtowanie ucznia według Serca Chrystusa”⁶². W ten sposób Matka Boża Różańcowa „prowadzi dalej swe dzieło głoszenia Chrystusa”⁶³. Historia różańca przekonuje, że Kościół w minionych wiekach uznawał jego wyjątkową skuteczność. Również dziś, kiedy stajemy wobec nowych wyzwań, przynagła nas on do apostołstwa w codzienności. Sama Maryja zaświadcza w nim, jak cenna jest chrześcijańska egzystencja przeniknięta miłością do Chrystusa i bliźnich. W tym sensie „różaniec – sumuje papież jego chrystologiczny rys – zachowuje całą swą moc i pozostaje narzędziem nie do pominięcia pośród środków duszpasterskich każdego dobrego głosiciela Ewangelii”⁶⁴.

⁵⁸ Por. A. Wojtczak, *Różaniec...*, 257.

⁵⁹ RVM 16.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże. Por. A. Wojtczak, *Różaniec...*, 258-259.

⁶² RVM 17.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże. Por. *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z księdzem profesorem Józefem Kudasiwiczem rozmawia Danuta Mastalska*, Kielce 2002, 134; Obszernie wątek ten omawia I. von Gaál, *Marienerehrung als Integration von Kontemplation und Aktion*, w: A. Ziegenaus

2.2 Niewiasta Eucharystii

Kontemplowanie oblicza Chrystusa – naucza encyklika *Ecclesia de Eucharistia* – zakłada umiejętność rozpoznawania Go nade wszystko w żywym sakramencie Jego Ciała i Jego Krwi. Kościół żyje dzięki Chrystusowi eucharystycznemu. Nim się karmi, z Niego czerpie światło⁶⁵. Tajemnice Kościoła i Eucharystii są ze sobą nierozzerwalnie związane, to samo dotyczy Maryi i Kościoła. Słusznie więc pobożność chrześcijańska dostrzega „głębką więź pomiędzy nabożeństwem do Matki Bożej i kultem Eucharystii. Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii”⁶⁶. Jan Paweł II, uznając Maryję za mistrzynię w kontemplowaniu Chrystusa, włącza do tajemnic światła także „ustanowienie Eucharystii”⁶⁷. Przez to daje wyraz przekonaniu, że Maryja może prowadzić nas „ku Najświętszemu Sakramentowi”⁶⁸. Równie wymownie brzmi pytanie, jakie papież stawia w ostatnim liście wielkoczwartkowym do kapłanów: „Któż bardziej niż Maryja może nam pomóc rozmyślać się w wielkości tajemnicy eucharystycznej?” i zaraz sam udziela odpowiedzi: „Nikt lepiej niż Ona nie może nauczyć nas żarliwości, z jaką [...] powinniśmy przebywać z Jej Synem ukrytym pod eucharystycznymi postaciami”⁶⁹.

Związek Maryi z Eucharystią, poza Jej udziałem w Uczcie eucharystycznej w pierwszym pokoleniu chrześcijan, papież z Wadowic uzasadnia pośrednio, „wychodząc od Jej wewnętrznej postawy”⁷⁰. Przyznaje, że życie Maryi było w pewien sposób „«procesją Bożego Ciała»” i „prawdziwą «egzystencją eucharystyczną»”⁷¹. Zastosowanie głębokiej analogii⁷² pozwala mu nazywać Maryję „Niewiastą Eucharystii”⁷³.

Jest Ona najpierw przewodnikiem eucharystycznej wiary Kościoła. „Jeśli – stwierdza Jan Paweł II – Eucharystia jest tajemnicą wiary, która przewyższa nasz intelekt, a przez to zmusza nas do jak najpełniejszej uległości

(red.), *Totus tuus. Maria im Leben und Lehre Johannes Pauls II*, Regensburg 2004, 210-221.

⁶⁵ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia. O Eucharystii w życiu Kościoła* (17 IV 2003), Poznań 2003, 6 [dalej: EE].

⁶⁶ RM 44.

⁶⁷ RVM 21.

⁶⁸ EE 53.

⁶⁹ Jan Paweł II, „*To czyńcie na moją pamiątkę* (13 III 2005), w: K. Lubowicki (red.), *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, Kraków 2005, 330.

⁷⁰ EE 53.

⁷¹ Jan Paweł II, *Eucharystia źródłem życia Kościoła* (Anioł Pański, 5 VI 1994), JPMB, t. 5, 430.

⁷² Por. EE 55.

⁷³ Tamże, 53. Por. A. Wojtczak, *Maryja – „Niewiasta Eucharystii”*, UM 127.

słowu Bożemu, nikt tak jak Maryja nie może być wsparciem i przewodnikiem w tej postawie⁷⁴. Dzieje się tak, ponieważ sakramentalne uobecnianie dzieła Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy podczas każdej celebracji eucharystycznej, które jest posłusznym wypełnieniem Jego nakazu: „To czyńcie na moją pamiątkę!” (Łk 22,19), staje się „jednocześnie przyjęciem zaproszenia Maryi do okazywania Mu posłuszeństwa bez wahania: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2,5)”⁷⁵. Zachowuje ono ciągle swą aktualność. „Z matczyną troską, poświadczoną podczas wesela w Kanie, Maryja wydaje się nam mówić: «Nie wahajcie się, zaufajcie słowu mojego Syna. On, który mógł przemienić wodę w wino, ma moc uczynić z chleba i wina swoje Ciało i swoją Krew, ofiarując wierzącym w tej tajemnicy żywą pamiątkę swej Paschy, aby w ten sposób uczynić z siebie» chleb życia «»⁷⁶. Oprócz tego – dodaje papież – w Maryję wpatrują się wierni, gdy słuchają słowa głoszonego podczas niedzielnego zgromadzenia, ucząc się od Niej, jak je zachowywać i rozważać w sercu⁷⁷. „Jej przykład pozwala zrozumieć, że kult nie polega przede wszystkim na wyrażaniu myśli i uczuć człowieka, ale na przyjęciu postawy słuchania Bożego słowa, by je poznać i sobie przyswoić, a także kierować się nim w życiu codziennym”⁷⁸.

Ponadto podczas zwiastowania Maryja poczęła Chrystusa w ciele. Ofiarowała Mu swoje dziewicze ciało, aby mógł dokonać się cud wcielenia Słowa Bożego. W ten sposób – zdaniem encykliki *Ecclesia de Eucharistia* – antycypowała Ona „w sobie to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym wiernym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską”⁷⁹. Intuicja papieska dopatruje się podobieństwa między maryjnym *fiat* wypowiedzianym na słowa Gabriela i *amen*, które wypowiada każdy wierny, gdy otrzymuje Ciało Pańskie. Maryja był wezwana do wiary, że Ten, którego poczęła za sprawą Ducha Świętego, był Synem Bożym. W ciągłości z Jej wiarą, tajemnica eucharystyczna wymaga od nas wiary, że ten sam Jezus, Syn Boży i Syn Maryi, uobecnia się w swym Bosko-ludzkim jestestwie pod postaciami chleba i wina⁸⁰.

⁷⁴ EE 54.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże. Por. T. Siudy, *Maryja a Eucharystia*, w: tenże, *Śłużebnica Pańska*, Niepokalanów 1995, 162.

⁷⁷ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini. O świętowaniu niedzieli* (31 V 1998), Poznań 1998, 86.

⁷⁸ Tenże, *Wzór kultu Kościoła* (Audiencja generalna, 10 IX 1997), JPMB, t. 4, 294.

⁷⁹ EE 55.

⁸⁰ Por. tamże; A. Wojtczak, *Maryja...*, 133.

Maryja antycypowała eucharystyczną wiarę Kościoła również podczas odwiedzin swojej krewnej Elżbiety. Spotkanie ich – podkreśla papież – było nie tylko spotkaniem dwóch matek, lecz zarazem spotkaniem dwóch synów. Dała temu wyraz Elżbieta przy powitaniu: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radością dzieciątko w moim łonie” (Łk 1,43-44). A zatem, nie tylko Elżbieta powitała Maryję, ale także Jan powitał Jezusa, którego Maryja nosiła w swoim łonie od chwili zwiastowania. Była „żywym tabernakulum Wcielonego Słowa”⁸¹, „pierwszym «tabernakulum» w historii”⁸². Pierwsza kontemplowała oblicze Chrystusa i adorowała Go oczekując na Jego narodziny. Przyniosła Go następnie (jeszcze niewidocznego dla ludzkich oczu) do Elżbiety, a On pozwolił jej adorować się „niejako «promieniując» swoim światłem przez oczy i głos Maryi”⁸³. „Czy zatem Maryja – pyta retorycznie papież – [...] nie jest nieodścignionym wzorem miłości i natchnienia podczas każdej naszej komunii eucharystycznej?”⁸⁴. To właśnie one pozwalają „najpełniej zjednoczyć się z Chrystusem w tajemnicy Jego eucharystycznej obecności”⁸⁵.

W drugiej kolejności Maryja daje przykład podejmowania ofiary z Chrystusem. Eucharystia zawiera niezatarty zapis Jego męki i śmierci. Jest nie tylko ich przywołaniem, lecz także sakramentalnym uobecnieniem. Dzięki niej Kościół żyje odkupieńczą ofiarą krzyża i uczestniczy w niej. Czyni to, „utożsamiając się z duchem Maryi”⁸⁶, gdyż przez całe swoje życie u boku Syna realizowała Ona ofiarniczy rys Eucharystii. Przeżywała „jakby «antycypowaną Eucharystię» pragnienia i ofiary”⁸⁷, która miała swoje wypełnienie w zjednoczeniu z Synem na Kalwarii, a następnie – w okresie popaschalnym – wyraziła się w Jej uczestnictwie w celebrowanej przez Apostołów Eucharystii. Wówczas – zauważa Jan Paweł II – Ciało Chrystusa wydane na ofiarę i uobecnione w znakach sakramentalnych, było tym samym ciałem, które poczęło się w łonie Maryi. Przyjmowanie Eucharystii musiało oznaczać dla Niej niejako powtórne przyjęcie w Jej łonie serca, które było rytmem Jej serca, ponownym przeżywaniem tego, czego doświadczyła pod

⁸¹ Jan Paweł II, *Eucharystia źródłem...*, 430.

⁸² EE 55.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Jan Paweł II, *Przesłanie na XIX Międzynarodowy Kongres Maryjny na Jasnej Górze w Częstochowie* (15 VIII 1996), JPMB, t. 3, 228.

⁸⁶ EE 56.

⁸⁷ Tamże.

krzyżem⁸⁸. W ten sposób uczy Ona „stać pod krzyżem, aby składać Ojcu ofiarę Chrystusa i łączyć z nią ofiarę własnego życia”⁸⁹.

Więcej, w Eucharystii, pamiętce Kalwarii, uobecnia się wszystko, czego Chrystus dokonał przez mękę i śmierć. A więc nie brakuje też tego, co uczynił dla Matki ku naszemu pożytkowi. Powierzył Jej ucznia, a w nim każdego z nas. Słowami: „Oto Syn Twój!” i „Oto Matka twoja!” (J 19,26-27) wskazał na Jej nowe macierzyństwo – macierzyństwo duchowe. Dlatego „przeżywanie w Eucharystii pamiętki śmierci Chrystusa zakłada też nieustanne przyjmowanie tego daru. Oznacza to, że – na wzór Jana – przyjmujemy do siebie Tę, która za każdym razem jest nam dawana za Matkę”⁹⁰. W Jej sercu tajemnica odkupienia jest wypisana w sposób jedyny i niepowtarzalny. Biorąc do siebie Matkę, przyjmujemy równocześnie wszystko, co było Jej udziałem na Kalwarii. Utożsamiamy się „z duchem Maryi”⁹¹. Pociąga to za sobą „podjęcie zadania upodabniania się do Chrystusa w szkole Matki i zgodę na to, by nam towarzyszyła”⁹².

Na zakończenie refleksji o Maryi-Niewieście Eucharystii papież Wojtyła odczytuje pieśń *Magnificat* w perspektywie eucharystycznej. Uczy, że „kiedy Maryja wznosi okrzyk: «Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim», nosi już w łonie Jezusa. Wielbi Ojca «przez» Jezusa, lecz wielbi Go także «w» Jezusie i «z» Jezusem. To jest właśnie prawdziwa «postawa eucharystyczna»”⁹³. Eucharystia bowiem, podobnie jak pieśń Maryi, jest uwielbieniem i dziękczynieniem. Kościół wyraża je między innymi słowami prefacji: „Godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy nieustannie wysławiali Ciebie, wszechmogący, wieczny Boże, i Tobie za wszystko składali dziękczynienie”⁹⁴. Poprzez to, tak jak Maryja, głosi z mocą niezmaconą prawdę Bogu, który jest źródłem wszelkiego obdarowania⁹⁵.

W kantyku *Magnificat* – przyjmuje Jan Paweł II – jest także obecny wymiar eschatyczny Eucharystii. „Maryja opiewa «nowe niebios» i «nową

⁸⁸ Por. tamże. Obszerniej głęboko ofiarniczy profil uczy eucharystycznej omawia Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum Domine. Na rok Eucharystii 2004-2005* (7 X 2004), Kraków 2004, 15.

⁸⁹ Tenże, List apostolski *Dies Domini...*, 86.

⁹⁰ EE 57.

⁹¹ Tamże, 58.

⁹² Tamże, 57.

⁹³ Tamże, 58.

⁹⁴ 2. Prefacja zwykła, w: *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, 54*.

⁹⁵ Por. RM 37.

ziemię», które w Eucharystii znajdują swoją antycypację i w pewnym sensie programowy «zamysł»⁹⁶. Inaczej mówiąc, celebracja eucharystyczna orientuje Kościół ku powtórnemu przyjsciu Pana i czyni je bliskim. „Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii – stwierdza encyklika *Ecclesia de Eucharystia* – nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, aby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmuje człowieka do końca. W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję zmartwychwstania ciał, które nastąpi na końcu czasów: «Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja Go wskrzeszę w dniu ostatecznym» (J 6,54)⁹⁷. Znaczy to, że stanowi ona zadatek przyszłej chwaly, finalnego spotkania z Chrystusem w dniu, w którym „będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest” (1 J 3,2). Spełnienie tego programu ponownie odsyła do Maryi. „Patrząc na Nią, poznajemy przemieniającą moc, jaką posiada Eucharystia. W Niej dostrzegamy świat odnowiony w miłości. Kontemplując Ją wziętą do nieba z duszą i ciałem, dostrzegamy skrawek «nowych niebios» i «nowej ziemi», które otworzą się przed naszymi oczyma wraz z powtórnym przyjsciem Chrystusa»⁹⁸.

3. Pośredniczka w Chrystusie

Chrześcijanie nie tylko darzą Maryję czcią i Ją naśladowują, lecz także uciekają się do Niej. Zwracając się z prośbami w potrzebach, ufając, że Jej macierzyńskie Serce „nie może pozostać obojętne na materialną i duchową nędzę Jej dzieci»⁹⁹. Wrośnięta w chrześcijaństwo praktyka wzywania Maryi, Bożej i naszej Matki, stanowi integralny element katolickiego rozumienia „świętych obcowania”. Chodzi jednakże o to, żeby w modlitwach wstawieniowych do Maryi Chrystus był wyraźniej ukazywany jako centralna postać duchowości chrześcijańskiej. Służy temu nauczanie Jana Pawła II o pośrednictwie Maryi przedłożone szczególnie w encyklice *Redemptoris Mater*. Cechuje je pastoralny charakter. Papież podejmuje kwestię pośrednictwa nie tyle po to, aby wchodzić w wartki nurt problematyki teologicznej, ile bardziej, aby pomóc wiernym w ich maryjnej pobożności.

Wielce pożyteczny dla poprawnego jej kształtowania okazuje się nowy, komplementarny w stosunku do tradycyjnego (Przez Maryję do Chrystu-

⁹⁶ EE 58.

⁹⁷ Tamże, 18.

⁹⁸ Tamże, 62. Por. A. Wojtczak, *Maryja...*, 147.

⁹⁹ Jan Paweł II, *Modlitwa...*, 320.

sa) model pośrednictwa Maryi w Chrystusie. Znajdujemy w *Redemptoris Mater* jego poglądowe wyjaśnienie. Do maryjnej encykliki papież nie zwracał szczególnej uwagi na interpretację *in Christo*. Tym większe zaskoczenie, że w tym papieskim dokumencie koncepcja *Maria in Christo Mediatrix* występuje w jasnym świetle¹⁰⁰. Jest ona pogłębieniem, treściowym i językowym, nauki ostatniego Soboru. Trzecia część encykliki przypomina najpierw – za *Vaticanum II* – biblijne stwierdzenie o Chrystusie, jedynym Pośredniku pomiędzy Bogiem i ludźmi (por. 1 Tm 2,5-6)¹⁰¹, a następnie, że „żadne stworzenie nie może być nigdy stawiane na równi ze Słowem Wcielonym i Odkupicielem”¹⁰². Za punkt wyjścia nauki o pośrednictwie maryjnym przyjmuje papież prawdę o Bożym macierzyństwie. W jego rozumieniu pośrednictwo Maryi stanowi część prawdy o Jej Bożym macierzyństwie. Posiada ono inkarnacyjny fundament: nie wyczerpuje się w macierzyńskim współdziałaniu z Synem (*ad Christum*), ale „przedłuża” w relacji *ad Ecclesiam, ad nos*¹⁰³.

W porównaniu z mariologią soborową Jan Paweł II wyraźnie wzmacnia naukę o maryjnym pośrednictwie przez uczestnictwo w jedynym pośrednictwie Chrystusa, które rozumie w sposób inkluzyjny, a więc, że nie wyklucza ono, ale wzbudza u stworzeń osobowe współdziałanie. Kategoria partycypacji czyni zadość postulatowi przejrzystego chrystocentryzmu. Uczy, że pośrednictwo Maryi opiera się na pośrednictwie Chrystusa, czerpie z Niego całą swą moc i „nie przeszkadza w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, przeciwnie, umacnia ją”¹⁰⁴. Idei bezpośrednich odniesień nas do Chrystusa i Chrystusa do nas dobrze służy też „umiejscowienie” pośrednictwa Maryi w pośrednictwie Ducha Świętego¹⁰⁵. Maryja nie wchodzi pomiędzy Chrystusa a wierzących, ale staje obok i swą obecnością, przykładem i wstawiennictwem przyczynia się do umocnie-

¹⁰⁰ Jan Paweł II nie stosuje wprost wyrażenia „Pośredniczka w Chrystusie”, wprowadza jednak do swego wykładu terminy, które były dotąd nieobecne w języku Soboru oraz papieży: „pośrednictwo [Maryi] w Chrystusie” (RM 38); wchodzenie Maryi „w siebie właściwy sposób w jedyne pośrednictwo Chrystusa” (RM 39) i uczestnictwo „w powszechności pośrednictwa Odkupiciela – jedyne Pośrednika (RM 40).

¹⁰¹ Por. KK 60; RM 38.

¹⁰² KK 62. Por. RM 38.

¹⁰³ Por. RM 38; W. Łaszewski, *Pośrednictwo szczególne i wyjątkowe*, w: S.C. Napiórkowski (red.), *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, Lublin 1993, 110-112 [dalej: MOTK].

¹⁰⁴ KK 60; RM 38.

¹⁰⁵ Por. RM 38.

nia bezpośrednich więzi z Chrystusem, przybliża do Niego¹⁰⁶. Ginie przez to zacieranie świadomości bezpośredniości odniesień do Chrystusa, jakie pojawia się w tradycyjnej wykładni modelu „przez Maryję do Chrystusa”. Pobożna wyobraźnia umieszcza zwykle Maryję pomiędzy nami i Odkupicielem, którego czyni dalekim, Ją zaś zdecydowanie bliższą. Rodzi to przekonanie, że lepiej uciekać się do Matki, która wszystko rozumie, wszystko może i jest najlepsza¹⁰⁷.

Pośrednictwo maryjne posiada charakter macierzyński¹⁰⁸, dzięki czemu wyróżnia się spośród pośrednictw pozostałych istot stworzonych¹⁰⁹. Macierzyńskości nie należy jednak rozumieć jako jego źródła, ale jako szczególną cechę. Przymiotnik „macierzyńskie” zastąpił inny: „powszechne”. Nie wskazuje on na zakres pośrednictwa Maryi, ale raczej na jego specyfikę. Akcent zostaje przesunięty w kierunku sposobu uczestnictwa Matki w pośrednictwie Syna¹¹⁰. Papież naświetla je jako pokorną i cierpliwą posługę na rzecz uczniów Chrystusa: „Maryja – służebnica Pańska uczestniczy w królowaniu Syna. Jej wyniesieniem królewskim nie przestaje być chwała służenia: wzięta do nieba nie zaprzestaje [...] zbawczej «służby», w której wyraża się macierzyńskie pośrednictwo aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych”¹¹¹.

W tej perspektywie tytuł „Służebnica Pańska” nabiera nowego brzmienia. Wyraża on, że pośrednictwo Maryi jest funkcją historiozbawczą i jest podporządkowane pośrednictwu Chrystusa¹¹². Realizuje się ono – wyjaśnia papież – „przez całkowite oddanie siebie, swojej osoby zbawczym zamierzeniom Najwyższego”¹¹³ i przez doskonałą wierność osobie i misji Syna¹¹⁴. Następnie przytacza on słowa Soboru: „«Kościół nie waha się jawnie wyznawać taką podporządkowaną rolę Maryi; ciągle jej doświadcza i zaleca ją sercu wiernych, aby inni wsparci tą macierzyńską opieką, jeszcze silniej przyłgnęli

¹⁰⁶ Por. S.C. Napiórkowski, *Pośredniczka w Chrystusie*, MOTK 212.

¹⁰⁷ Por. A. Wojtczak, *Pastoralne przesłanie...*, 276.

¹⁰⁸ Por. RM 40. Określenie to stanowi nowość w stosunku do nauki Soboru Watykańskiego II o pośrednictwie Maryi (por. M. Hauke, *Die mütterliche Vermittlung*, w: A. Ziegenaus (red.), dz. cyt., 125-175).

¹⁰⁹ Por. tamże, 38.

¹¹⁰ Por. W. Łaszewski, art. cyt., 109-110.

¹¹¹ Por. RM 41; B. Kochaniewicz, *Współodkupicielka czy Matka Odkupiciela?*, w: tenże, *Wybrane zagadnienia...*, 120.

¹¹² Por. RM 39.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ Por. tamże, 42.

do Pośrednika i Zbawiciela»¹¹⁵. Oznacza to, że doświadczana przez wiernych moc wstawiennicza Maryi objęta jest ramami pośrednictwa Chrystusa. Ma to określone konsekwencje w kulcie Kościoła. Zanoszone prośby i celebrowane nabożeństwa ku Jej czci winny mieć na względzie, że Chrystus jest jedynym źródłem łaski. Maryja natomiast jest dla chrześcijan rzeczniczką woli Syna. Wiedzą oni – dopowiada papież z Krakowa – „że mogą liczyć na Jej macierzyńskie wstawiennictwo, aby otrzymać od Pana to wszystko, co jest konieczne do rozwoju życia Bożego i osiągnięcia zbawienia wiecznego”¹¹⁶.

Wymowną jest ponadto rzeczą, że Jan Paweł II nie wspomina o Maryi jako Szafarce łask, ale podkreśla z naciskiem, że Kościół „czci Ją jako Matkę duchową ludzkości i Orędowniczkę łaski”¹¹⁷. Można zatem – za Lucjanem Balterem – wnosić „że zawarta w encyklice interpretacja tradycyjnej prawdy o pośrednictwie Maryi ma charakter wybitnie zawężający”¹¹⁸. Papież sprowadza je do matczynego wstawiennictwa. Jest ono jedynym w swym rodzaju (ze względu na Jej godność Matki), a co za tym idzie niesłuchanie skuteczne, ponieważ uczestniczy Ona w macierzyński sposób w powszechności pośrednictwa jedynego Pośrednika¹¹⁹. Wszelka łaska, jaką otrzymujemy, jest zawsze *gratia Christi*. Nie ma miejsca w jednej historii zbawienia na inną przyczynę sprawczą poza Bogiem objawionym w Jezusie Chrystusie. Maryja natomiast ukazuje wymagania, jakie powinny być spełnione, żeby mogła objawić się zbawcza moc Jej Boskiego Syna.

Papieskie nauczanie o pośrednictwie maryjnym podporządkowanym i o pośrednictwie w Chrystusie chroni od kultu maryjnego samodzielnego i konkurencyjnego w stosunku do Jezusa. W praktyce pastoralnej nie należy nawet stwarzać pozorów przeciwstawiania modlitwy do Maryi woli Chrystusa i wymaganiom, jakie stawia On swym uczniom, ani też przeciwstawiać sprawiedliwości Chrystusa miłosierdziu Maryi. Normą modlitwy wstawienniczej do Dziewicy Maryi jest prawo wiary a nie psychologiczna interpretacja Jej tajemnicy, zwłaszcza miłosierdzia. Głosi ono, że Jezus nie tylko objawił nam Ojca bogatego w miłosierdzie (por. Ef 2,4), ale jest wcielonym i uosobionym Miłosierdziem Ojca. Maryja zaś jako pierwsza doświadczyła Bożego miłosierdzia, zna jego cenę i potrafi je słać. Jeśli

¹¹⁵ KK 62 – cyt. za RM 38.

¹¹⁶ Jan Paweł II, *Modlitwa...*, 320.

¹¹⁷ RM 47.

¹¹⁸ L. Balter, *Wszecchpośrednictwo Maryi a jedyne pośrednictwo Chrystusa*, w: S. Grzybek (red.), *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, Kraków 1988, 133.

¹¹⁹ Por. RM 40.

zwracamy się do Niej „Matko Miłosierdzia” wyznajemy, że jest Ona Matką Jezusa, w którym przyszło do nas miłosierdzie Boże, i jednocześnie ikoną Bożego miłosierdzia¹²⁰. Jej sanktuaria, „miejsca maryjnej modlitwy, są wspólnym świadectwem Bożego miłosierdzia, które człowiek otrzymuje dzięki pośrednictwu Maryi”¹²¹. Opiera się ono – sumuje wątek papież – na szczególnej podatności macierzyńskiego serca, szczególnej wrażliwości i zdolności „docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki”¹²².

4. Synowskie zawierzenie Matce – źródło i kres w Chrystusie

W maryjnym programie pontyfikatu Jana Pawła II uderza jego bezgraniczne zawierzenie Maryi. Jego Piotrowej posłudze przewodziło hasło *Totus tuus*. Nie było ono jedynie wyrazem dewocji, lecz czymś więcej. Szkołą synowskiego zawierzenia Maryi stała się dla niego Jasna Góra. „Jestem człowiekiem zawierzenia. Nauczyłem się nim być tutaj” – stwierdził w trakcie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny¹²³. Przez 27 lat pełnienia posługi papieskiej ponad dwieście razy wypowiadał akty zawierzenia. Pośród nich szczególną wymowę mają słowa wypowiedziane u początku pontyfikatu, kiedy w rzymskiej bazylice Matki Bożej Większej zawierzył Niepokalanej „wszystkich, którym służy i wszystkim, którzy z nim służą”¹²⁴. Następnie, w dniu 13 maja 1982 roku, ponowił w Fatimie zawierzenie Maryi Piusa XII: „Zawierając Ci, o Matko, świat, wszystkich ludzi i wszystkie ludy, zawierzymy Ci także samo to poświęcenie za świat, składając je w Twoim macierzyńskim Sercu”¹²⁵. Nowym aktem zawierzenia zwrócił się do Maryi podczas obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000: „Ty jesteś blaskiem, który nie przyćmiewa światłości Chrystusa, bo istniejesz w Nim i przez Niego. Całą swą istotą mówisz *fiat*: Tyś jest Niepokalana, w Tobie jaśnieje pełnia łaski [...]. Pragniemy Ci dzisiaj zawierzyć przyszłość, która nas czeka,

¹²⁰ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia. O Bożym miłosierdziu* (30 XI 1980), Watykan 1980, 9.

¹²¹ Tenże, *Maryja w duchowym doświadczeniu Kościoła* (Audiencja generalna, 15 XI 1995), JPMB, t. 4, 115.

¹²² Tenże, Encyklika *Dives in misericordia...*, 9. Por. A. Wojtczak, *Pastoralne przesłanie...*, 278.

¹²³ Jan Paweł II, *Macierzyńska obecność Maryi w życiu Kościoła i Ojczyzny* (Homilia na Jasnej Górze, 4 VI 1979), JPMB, t. 2, 50.

¹²⁴ Tenże, *Homilia in Patriarchali Basilica Liberiana, seu S. Mariae Maiores, inter Missarum sollemnia habita* (8 XII 1978), „Acta Apostolicae Sedis” 71(1979), 13.

¹²⁵ Tenże, *Akt zawierzenia Matce Bożej* (Fatima, 13 V 1982), OsRomPol 3(1982)4, 20.

prosząc Cię, abyś towarzyszyła nam w drodze. [...] Tobie [...] powierzamy naszą drogę w nowym Millennium, żeby pod Twoim przewodnictwem wszyscy ludzie odnaleźli Chrystusa, światłość świata, jedyne Zbawiciela, który króluje z Ojcem i Duchem Świętym¹²⁶.

Papież Wojtyła, wielki świadek zawierzenia Maryi naszych czasów, okazuje się zarazem pierwszym nauczycielem zawierzenia, tym, który interpretuje prawdę o zawierzeniu. Czyni to przede wszystkim w encyklice *Redemptoris Mater* i homilii wygłoszonej w Fatimie w dniu 13 maja 1982 roku. Będąc świadomy podnoszonych zastrzeżeń teologicznych pod adresem owej formy kultu maryjnego, wskazuje na potrzebę jej pogłębienia. W tym celu odwołuje się najpierw do podstawowej prawdy chrześcijańskiej, która uczy, że w znaczeniu ścisłym i absolutnym możemy oddać się jedynie samemu Bogu, ponieważ w porządku natury i łaski zależyśmy bezwzględnie od Niego: „wszyscy poszczególni ludzie są oddani Ojcu Przedwiecznemu mocą Chrystusowego odkupienia. Oddani w przebitym na krzyżu Sercu Odkupiciela¹²⁷.

Akt zawierzenia Maryi – według papieża – jawi się natomiast jako „na wskroś oryginalne odczytanie prawdy o obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, jak głosi VIII rozdział konstytucji *Lumen gentium*”¹²⁸. Matka Chrystusa jest związana w sposób szczególny z Kościołem: „jako Ta, która «szła naprzód w pielgrzymce wiary»”¹²⁹. Jej „*Itinerarium wiary* [...] spotyka się w Wieczerniku z drogą wiary Kościoła”¹³⁰. „Ci więc – tłumaczy *Redemptoris Mater* – którzy z pokolenia na pokolenie [...] przyjmują z wiarą tajemnicę Chrystusa, Słowa Wcielonego i Odkupiciela świata, nie tylko garną się ze czcią i ufnością do Maryi jako Jego Matki, ale zarazem szukają w Jej wierze oparcia dla swojej wiary”¹³¹. Na taką potrzebę wskazał Odkupiciel w testamencie z Kalwarii. Zawierzenie jest Jego inicjatywą, kiedy powierzając Maryję Janowi a Jana Maryi ustanowił macierzyńsko-synowską relację. Wyrażenie *éis tà ïdia* („wziął Ją do siebie”

¹²⁶ Tenże, *Akt zawierzenia Najświętszej Maryi Pannie* (Rzym, 8 X 2000), OsRomPol 21(2000),11-12, 24-25.

¹²⁷ Tenże, *Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi?* (Homilia w Fatmie, 13 V 1982), JPMB, t. 2, 160. Por. T. Siudy, *Jan Paweł II – świadek i nauczyciel zawierzenia Maryi*, w: Z.S. Jabłoński (red.), *Zawierzenie Maryi ku przyszłości. Sympozjum mariologiczne – Jasna Góra, 6-8 XII 1993*, Jasna Góra-Częstochowa 1994, 67.

¹²⁸ Jan Paweł II, *Macierzyńska...*, 49.

¹²⁹ RM 25.

¹³⁰ Tamże, 26.

¹³¹ RM 27. Por. A. Wojtczak, *Zasady pobożności maryjnej...*, 177.

– J 19,27) oznacza przyjęcie Matki do sfery duchowego życia umiłowanego ucznia Pana, który reprezentuje na Kalwarii wszystkich ludzi. U stóp krzyża ma zatem – konkluduje papież – „początek szczególne zawierzenie człowieka Bogarodzicy. Skoro została [Ona] jemu samemu dana za Matkę, wówczas słowa powyższe mówią – bodaj pośrednio – o tym wszystkim, w czym wyraża się wewnętrzny stosunek syna do matki. Wszystko to można ująć w słowie «zawierzenie». Zawierzenie jest odpowiedzią na miłość osoby, w szczególności zaś na miłość matki”¹³².

„Ów stosunek synowski, to zawierzenie się syna matce – kontynuuje myśl Jan Paweł II – nie tylko ma swój początek w Chrystusie, ale także – można powiedzieć – do Niego jest skierowane”¹³³. W nawiązaniu do swojego duchowego mistrza w tym zakresie, św. Ludwika Marii Grignon de Monforta, papież precyzuje: „Poświęcić się Maryi – to znaczy przyjąć Jej pomoc, by oddać nas samych i ludzkość Temu, który jest Święty, nieskończenie Święty; przyjąć Jej pomoc – uciekając się do Jej matczynego Serca, otwartego pod krzyżem miłością do każdego człowieka, do całego świata – aby oddać świat i człowieka, i ludzkość, i wszystkie narody Temu, który jest nieskończenie Święty”¹³⁴. W encyklice *Redemptoris Mater* papież Wojtyła idzie jeszcze dalej w wyjaśnianiu treści aktu zawierzenia Maryi, gdy stwierdza: „Zawierając się po synowsku Maryi, chrześcijanin – podobnie jak apostoł Jan – «przyjmuje» Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego ludzkie i chrześcijańskie «ja»¹³⁵. To zawierzenie wyzwała Jej macierzyńską pomoc: „W stosunku do każdego chrześcijanina, do każdego człowieka, Maryja jest Tą, która pierwsza «uwierzyła» – i tą właśnie wiarą Oblubienicy i Matki pragnie oddziaływać na wszystkich, którzy Jej po synowsku się zawierają. Im bardziej zaś trwają w tym zawierzeniu i postępują w nim, tym bardziej Maryja przybliży ich do niewypowiedzianych «bogactw Chrystusowych» (por. Ef 3,8)”¹³⁶.

Papieska interpretacja lepiej podkreśla związek zawierzenia Maryi ze zbawczym dziełem Chrystusa, uwydatniając, że akt ten posiada swoje źródło w Chrystusie i do Niego ostatecznie prowadzi. Jedno jest tylko oddanie, które

¹³² RM 45. Por. B. Kochaniewicz, *Matka Odkupiciela w tajemnicy krzyża*, w: tenże, *Wybrane zagadnienia...*, 96-97.

¹³³ RM 46.

¹³⁴ Jan Paweł II, *Co znaczy poświęcić świat...*, 160.

¹³⁵ RM 45.

¹³⁶ Tamże, 46. Por. T. Siudy, *Jan Paweł II...*, 69; L. Scheffczyk, *Die „Marienweihe“ in Leben und Lehre Johannes Pauls II unter systematischem Aspekt*, w: A. Ziegenaus (red.), dz. cyt., 121-124.

ogarnia wszystkie oddania: oddanie Chrystusa Ojcu. Znaczy to, że oddajemy się jedynie Chrystusowi, a w Nim Ojcu. Czynimy to za przykładem i macierzyńskim wsparciem Maryi. Zawierzenie Jej, pierwszej wierzącej, świadczy o „maryjnym wymiarze uczniów Chrystusowych”¹³⁷. W kierunku zainicjowanym przez papieża należy podążać w praktyce pastoralnej. Nieodzowne są pewne korekty, aby zawierzenie Maryi spełniało formacyjną rolę. Nade wszystko w modlitewnych aktach zawierzenia nie może się Ona pojawiać jako wielkość paralelna do Chrystusa, lecz przeciwnie, winny one ukazywać Ją jako Matkę i Służebnicę Pańską. Maryja jest *Hodegetrią*, Tą, która wskazuje drogę do Chrystusa i ostatecznie prowadzi do Niego. Zawierzyć się Jej oznacza zatem zawierzyć Jej przykładowi i słowom: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Przez to zawierzenie Matce nie zatrzymuje się na Niej samej, lecz skierowane jest ku Chrystusowi i naznaczone wypełnianiem Jego woli, do czego jesteście wezwani na mocy sakramentu chrztu¹³⁸.

* * *

Promowana przez Jana Pawła II chrystologiczna orientacja kultu maryjnego jest trafnym i bogatym w pożądane skutki przedsięwzięciem. W aspekcie doktrynalnym bazuje ona na Biblii i Tradycji patrystycznej, które widziały Maryję wewnątrz tajemnicy Chrystusa. W praktyce Kościoła pozwala natomiast zachować wewnętrzną spójność i jedność w głoszeniu i przeżywaniu chrześcijaństwa. Konkretniej mówiąc, uwalnia je od dwubiegunowości, która przez długie wieki przejawiała się w odrębności kultu maryjnego, który pozostawał jakby w pewnej konkurencji do oficjalnego kultu Kościoła. Tymczasem papież definiuje życie chrześcijańskie przez odniesienie go do Chrystusa. On jest jedyną drogą, która wiedzie do Ojca. Chrystus jest ponadto najwyższym wzorem, według którego uczeń winien kształtować swoje postępowanie. Kult oddawany Maryi przyczynia się zaś do umocnienia bezpośrednich związków wiernych z Chrystusem.

Papieskie nauczanie posiada silne zabarwienie pastoralne, bo dąży do pogłębienia wiary. Wyrasta ono z doktryny ostatniego Soboru. Zawiera jednak nowe i oryginalne wątki i pojęcia teologiczne. Dla chrystologicznej odnowy pobożności maryjnej przydatny jest komplementarny w stosunku do tradycyjnego („Przez Maryję do Chrystusa”) model pośrednictwa Ma-

¹³⁷ RM 45.

¹³⁸ Por. A. Wojtczak, *Pastoralne przesłanie...*, 274.

ryi „w Chrystusie” i wezwanie do komplementarności w niej chrystotypiczności i eklezjotypiczności. Cenne jest ponadto *cum* encykliki *Redemptoris Mater*, które wskazuje, że podążamy do Chrystusa nie tylko przez Maryję, ale również z Maryją. *Cum* posiada w sobie coś aktywnego, co pobudza do działania. Daje znać o sobie szczególnie w podejściu do różańca i Eucharystii. Papież wycofuje także ze słownika teologicznego kilka tradycyjnych terminów: „Pośredniczka do Chrystusa”, „Pośredniczka wszelkich łask” i „Współodkupicielka”. Zastępuje je pojęciami nowymi, bardziej chrystologicznymi i eklezjologicznymi: „Przez Chrystusa do Maryi”, „pośrednictwo macierzyńskie i podporządkowane”, „Niewiasta Eucharystii”, „kontemplacja z Maryją oblicza Chrystusa” i „synowskie zawierzenie Matce”. Na ile nasza Ojczyzna, jakże maryjna, potrafi przyjąć zawarte w nauce Jana Pawła II nowe przesłania? Pytanie to pozostaje otwarte, kiedy uroczyste świętujemy setną rocznicę urodzin papieża Polaka.

Streszczenie

Pontyfikat Jana Pawła II cechuje nauczanie maryjne bogate nie tylko w doktrynę, lecz także inspirujące z kultycznego punktu widzenia. Papieską domeną jest troska o chrystologiczną orientację pobożności maryjnej. W setną rocznicę urodzin papieża artykuł przybliży dlaczego chrystocentryzm przynależy do natury kultu maryjnego i w czym konkretnie się on przejawia. Zagadnienia te wyznaczają jego podstawową strukturę. Najpierw dochodzi do głosu formuła „Przez Jezusa do Maryi”, która równoważy tradycyjną formułę „Przez Maryję do Jezusa”. W kolejnym punkcie jest mowa o kontemplacji oblicza Chrystusa w „szkole” Maryi (Eucharystia i różaniec). Dla chrystologicznej odnowy pobożności maryjnej przydatny jest również model pośrednictwa maryjnego w Chrystusie (*Maria in Christo Mediatrix*), które jest macierzyńskie i podporządkowane Jego pośrednictwu. Papież Wojtyła jest ponadto świadkiem i nauczycielem synowskiego zawierzenia Maryi, które swe źródło ma w Chrystusie i do Niego ostatecznie prowadzi. Pożyteczne jest w końcu papieskie *cum*, które wyraża, że podążamy do Chrystusa nie tylko „za wzorem” Maryi, ale także „z” Maryją. Przewodnia rola w tym względzie przysługuje encyklikom *Redemptoris Mater* i *Ecclesia de Eucharistia*, listowi apostołskiemu *Rosarium Virginis Mariae*, katechezom maryjnym, jakie papież wygłosił w latach 1995-1997.

Słowa kluczowe: *Maryja, kult maryjny, chrystocentryzm, Jan Paweł II.*

Christological orientation of Marian cult according to Saint John Paul II

Summary

John Paul II's pontificate is characterized by Marian teaching, which is abundant not only in the doctrine, but it is inspirational from the cultic point of view. The papal domain is the care for Christological orientation of Marian piety. On the one-hundredth anniversary of the Pope's birth, the article reveals why Christocentrism belongs to the nature of Marian cult and how it is specifically manifested. These issues delineate its basic structure. At first, the formula "through Jesus to Mary" comes to the foreground, which is balanced by the traditional formula "through Mary to Jesus". The next point focuses on the contemplation of the Christ's face in Mary's "school" (the Eucharist and the Rosary). In order to Christologically renew Marian piety, it is beneficial to utilize the model of Marian mediation in Christ (*Maria in Christo Mediatrix*), which is motherly and subjected to His mediation. Pope Wojtyła is also a witness and a teacher of entrusting himself to Mary in a filial manner, which originates in Christ and ultimately leads to Him. Finally, the papal *cum*, which expresses the fact that we come to Jesus not only "imitating" Mary, but also "with" Mary. In this respect the most prominent are the encyclicals *Redemptoris Mater* and *Ecclesia de Eucharistia*, apostolic letter *Rosarium Virginis Mariae*, as well as Marian catecheses given by the Pope between the years 1995 and 1997.

Keywords: *Mary, Marian cult, Christocentrism, John Paul II.*

Bibliografia

Balter L., *Wszecchpośrednictwo Maryi a jedyne pośrednictwo Chrystusa*, w: Grzybek S. (red.), *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, Kraków 1988, 121-135.

Hauke M., *Die mütterliche Vermittlung*, w: Ziegenaus A. (red.), *Totus tuus. Maria in Leben und Lehre Johannes Pauls II*, Regensburg 2004, 125-175.

Jan Paweł II, *Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi?* (Homilia w Fatimie, 13V 1982), JPMB, t. 2, 154-163.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater. O Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła* (25 III 1987), Watykan 1987.

Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*, Lublin 1994.

Jan Paweł II, *Maryja w perspektywie trynitarniej* (Audiencja generalna, 10 I 1996), JPMB, t. 4, 133-135.

Jan Paweł II, *Przesłanie na XIX Międzynarodowy Kongres Maryjny na Jasnej Górze w Częstochowie* (15 VIII 1996), JPMB, t. 3, 227-229.

Jan Paweł II, *Natura kultu maryjnego* (Audiencja generalna, 22 X 1997), JPMB, t. 4, 311-313.

Jan Paweł II, *Modlitwa do Maryi* (Audiencja generalna, 5 XI 1997), JPMB, t. 4, 318-320.

Jan Paweł II, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* (16 X 2002), Poznań 2002.

Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia. O Eucharystii w życiu Kościoła* (17 IV 2003), Poznań 2003.

Kochaniewicz B., *Matka Odkupiciela w tajemnicy krzyża*, w: tenże, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, Niepokalanów 2007, 88-102.

Kochaniewicz B., *Współodkupicielka czy Matka Odkupiciela?*, w: tenże, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, Niepokalanów 2007, 103-121.

Kudasiewicz J., „Przez Jezusa do Maryi” w Biblii, PJM 31-51.

Łaszewski W., *Pośrednictwo szczególne i wyjątkowe*, MOTK 91-118.

Łukaszuk T.D., *Chrystologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: Napiórkowski S.C. (red.), *Nauczycielka i Matka. Adhortacja „Marialis cultus” na temat należycie pojętego kultu maryjnego. Tekst i komentarze*, Lublin 1991, 167-189.

Mastalska D., *Maryja wzorem i nauczycielką w nauczaniu Jana Pawła II, „Salvatoris Mater”* 5(2003)3, 90-104.

Napiórkowski S.C., *Pośredniczka w Chrystusie*, MOTK 195-213.

Napiórkowski S.C., *Dwa wielkie słowa o Maryi: kult maryjny i Matka Odkupiciela*, w: tenże, *Matka Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Niepokalanów 1998, 230-236.

Scheffczyk L., *Die „Marienweihe” in Leben und Lehre Johannes Pauls II unter systematischem Aspekt*, w: Ziegenaus A. (red.), *Totus tuus. Maria in Leben und Lehre Johannes Pauls II*, Regensburg 2004, 109-124.

Siwak W., „Przez Jezusa do Maryi” według Jana Pawła II, PJM 163-192.

Siudy T., *Jan Paweł II – świadek i nauczyciel zawierzenia Maryi*, w: Ja-

błoński Z.S. (red.), *Zawierzenie Maryi ku przyszłości. Sympozjum mariologiczne – Jasna Góra, 6-8 XII 1993*, Jasna Góra-Częstochowa 1994, 65-70.

Wojtczak A., *Maryja – „Niewiasta Eucharystii”*, UM 125-149.

Wojtczak A., *Pastoralne przesłanie nauki o chrystocentryzmie pobożności maryjnej*, UM 267-282.

Wojtczak A., *Różaniec – modlitwa maryjna o sercu chrystologicznym*, UM 243-265.

Wojtczak A., *Zasady pobożności maryjnej*, UM 151-185.